

WSTĘP

Podjęcie rozważań na temat tajnego nauczania w Sosnowcu w latach 1939-1945 przez autorki pracy nie jest przypadkowe, bowiem lata wojny i okupacji przeżyli tu w Sosnowcu nasi dziadkowie i ojcowie, nasze babcie i matki. Okres wojny powraca więc w ich wspomnieniach przy różnych okazjach. To z ich opowiadań wiemy, że życie ludzi „runęło” w posadach, ale tak naprawdę był to najbardziej heroiczny okres w życiu społeczności naszego miasta. Ludzie, obok codziennych trudów życia, decydowali się jeszcze na bohaterskie czyny, z pogranicza życia i śmierci. W polityce okupanta polska inteligencja Zagłębia Dąbrowskiego miała ulec likwidacji w pierwszej kolejności. Na podstawie tajnego zarządzenia Himmlera z dnia 2 kwietnia 1940 roku policja niemiecka przystąpiła do sporządzania listy działaczy społecznych i kulturalnych w Sosnowcu. Wśród nich nie zabrakło nauczycieli. Nauczyciele sosnowieccy cieszyli się dużym szacunkiem i zaufaniem społeczeństwa. Licznie byli reprezentowani w organizacjach społecznych, kulturalnych. W Sosnowcu działał dobrze zorganizowany i solidarny nauczycielski ruch związkowy. Istniał grodzki oddział ZNP, który prawie w całości przystąpił do Tajnej Organizacji Nauczycielskiej i był inspektorem tajnego nauczania.

Obywatelską postawę wykazali nauczyciele w Sosnowcu od pierwszych dni wojny. Pełnili dyżury w szkołach, pilnowali budynków,

czuwali nad dokumentami, pomocami naukowymi. W punktach sanitarnych PCK umieszczonych w szkołach udzielano pierwszej pomocy. Około 29 osobową grupę nauczycieli aresztowali Niemcy już w kwietniu 1940 roku, wśród nich znaleźli się prawie wszyscy dyrektorzy szkół średnich Sosnowca oraz nauczyciele szkół podstawowych i średnich. Aresztowanych skierowano do obozu przejściowego w Sosnowcu, a następnie wywieziono do obozów koncentracyjnych, w większości w głąb Niemiec. Część z nich wróciła po kilku miesiącach do domu, śledzona stale przez policję. Duża grupa pozostała w obozach, z których większość już nigdy nie wróciła do Sosnowca, ponieważ zginęła zamordowana przez faszystów. Wielu sosnowieckich nauczycieli musiało uciekać na wieś, ukrywać się na terenach Generalnej Guberni¹.

Większość naszych znakomitych nauczycieli podjęła się nauczania w trudnych warunkach okupacji. Organizowała tajne komplety, aby nie dopuścić do wynarodowienia młodzieży, aby stworzyć im namiastkę normalnej polskiej szkoły. Kiedy czyta się wspomnienia–relacje uczniów i nauczycieli pracujących w latach okupacji na tajnych kompletach uderza z jednej strony niewiarygodny zapał i poświęcenie pedagogów, z drugiej - ogromny szacunek i zaufanie młodzieży do swoich nauczycieli. Większość z tych wspaniałych ludzi, niestety, już nie żyje. Jednak ich sylwetki, biografie warte są przypomnienia, a zwłaszcza ich praca z ówczesną młodzieżą.

Historycy, którzy zajęli się badaniem tajnego nauczania po II wojnie światowej napotykali na duże trudności. Główne archiwum Departamentu Oświaty i Kultury oraz Tajnej Organizacji Nauczycielskiej spłonęło podczas Powstania Warszawskiego. Te akta, które przetrwały nie wystarczyły do

odtworzenia problem, przebiegu i zakresu konspiracyjnej oświaty. Zresztą, akt tych było niewiele, ponieważ warunki konspiracji nie pozwalały na ich gromadzenie i przechowywanie. Ocalałe fragmenty sprawozdań Zachodniego Biura Oświatowo – Szkolnego Ziem Zachodnich też podają dane nie zawsze zgodne z rzeczywistością. Wielu nauczycieli nie rejestrowało swoich kompletów w placówkach terenowych Departamentu. Ocalało natomiast sporo zaleceń organizacyjnych i programowych dotyczących tajnego nauczania. Wiele można dowiedzieć się o pracy konspiracyjnej z materiałów niemieckich. Składają się na nie zarządzenia, okólniki, dekrety okupacyjnych władz oraz przemówienia dygnitarzy hitlerowskich poruszających problem tajnej oświaty².

Na relacjach nauczycieli tworzących konspiracyjną oświatę oraz uczniów tajnych kompletów opierali się badacze tajnej oświaty w Zagłębiu Dąbrowskim, a zwłaszcza w Sosnowcu, tacy jak: Piotr Żur³, Jan Pierzchała⁴, Jan Przemsza-Zieliński⁵, Zygmunt Majchrzycki⁶. Jednakże rękopisy i maszynopisy nauczycieli i uczniów najczęściej pozostają w posiadaniu autorów prac. Tylko niektóre z nich, omówione i zweryfikowane, ukazują się w prasie regionalnej, takiej jak: „Expres Zagłębiowski”, „Wiadomości Zagłębia”. Sylwetki najbardziej zasłużonych prezentuje wydawana od 1995 roku „Sosnowiecka Encyklopedia Historyczna”⁷.

Przy opracowaniu tematu niektóre informacje zostały zaczerpnięte również z wydawnictw okolicznościowych, ksiąg pamiątkowych oraz licznych kronik prowadzonych przez szkoły sosnowieckie⁸. Stanowią one niezwykle cenne źródło wiedzy o pedagogach pracujących w tajnej oświacie w czasie okupacji w Sosnowcu. Wielką pomoc stanowiły opracowania

autorów poruszających problematykę ruchu oporu na Śląsku i w Zagłębiu: Józefa Krasuskiego⁹, Mieczysława Starczewskiego¹⁰, Janiny Molendy¹¹ oraz Kazimierza Popiołka¹² - twórcy i działacza tajnego nauczania. Stosunek Niemców do pracy konspiracyjnej i oświaty w czasie okupacji poruszali w swoich książkach Józef Krasuski¹³ oraz Czesław Madajczyk¹⁴.

Całościowe opracowanie i wydanie zbioru relacji i wspomnień uczestników tajnych kompletów byłoby niezwykle przydatną pozycją dla studentów, nauczycieli i wszystkich zainteresowanych historią naszego regionu. Byłaby to bardzo wychowawcza i bezcenna pomoc dydaktyczna, która powinna się znaleźć w każdej szkolnej bibliotece.

Niniejsza praca zawiera trzy rozdziały. Pierwszy poświęcony jest sytuacji, jaka wytworzyła się w Sosnowcu po wkroczeniu Niemców we wrześniu 1939 roku do Polski. Przedstawia warunki, w których musiała rozwijać się szkoła jawna z językiem polskim dla dzieci i młodzieży z klas I-VII oraz pokazuje przyczyny, dla których nauczyciele musieli podjąć walkę o młodzież i jej wykształcenie. Rozdział drugi dotyczy organizacji, celów i skutków tajnego nauczania w szkolnictwie podstawowym. W rozdziale trzecim zostały omówione aspekty pracy szkolnictwa ponadpodstawowego. W rozdziałach 2 i 3 przedstawiono ponadto sylwetki najbardziej zasłużonych nauczycieli szkół podstawowych i średnich, którzy podjęli w warunkach mrocznej okupacji ten trudny i niebezpieczny obywatelski obowiązek.

Przypisy do wstępu

-
- ¹ P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu w latach 1939-1945. „Expres Zagłębiowski”, 1995 nr 9, s. 18-25
- ² J. Krasuski: Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939 – 1945. Warszawa 1971, s. 20–24
- ³ P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu. W: Tajna oświata i obrona kultury polskiej na ziemiach województwa katowickiego w latach okupacji 1939 – 1945. Katowice 1977, s. 218–235
- ⁴ J. Pierzchała: Legenda Zagłębia. Katowice 1971, s. 20–32
- ⁵ J. Przemsza – Zieliński: Zagłębie Dąbrowskie w II wojnie światowej. Sosnowiec 1995, s. 23–55
- ⁶ Z. Majchrzycki: Rzecz o tajnym nauczaniu licealnym w Zagłębiu Dąbrowskim w latach okupacji. „Expres Zagłębiowski” 1995 nr8, s. 5–23
- ⁷ Sosnowiecka Encyklopedia Historyczna. Sosnowiec 1998, z 5 1998, s. 10-11, 13-14
- ⁸ Księga Pamiątkowa 75-lecia Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Sosnowcu, Sosnowiec 1970, s. 130-135
- Księga Pamiątkowa wydana z okazji 80-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. E. Plater w Sosnowcu, Sosnowiec 1969, s. 25-30
- Kronika Szkoły Podstawowej nr 4 w Sosnowcu
- Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Sosnowcu
- Kronika Szkoły Podstawowej nr 17 w Sosnowcu
- Kronika Szkoły Podstawowej nr 18 w Sosnowcu
- ⁹ J. Krasuski: op. cit., s. 58-102
- ¹⁰ M. Starczewski: Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939-1945. Katowice 1988, s. 37-42
- ¹¹ J. Molenda: Szkolnictwo w rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej. Katowice 1976 s. 160-183
- ¹² K. Popiołek: Z dziejów tajnego nauczania na Śląsku pod hitlerowską okupacją. W: Zarys Śląskie. Katowice 1960, s. 12-50, 52--54
- ¹³ J. Krasuski: op. cit., s. 337-340
- ¹⁴ Cz. Madajczyk: Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce. Warszawa 1970, s. 115-128

ROZDZIAŁ 1

Sytuacja szkolnictwa w Sosnowcu pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945

8 października 1939 roku ukazał się dekret Hitlera „O podziale i zarządzie terenów wschodnich”. Zapowiadał on wprowadzenie na dzień 1 listopada 1939 roku podziału zajętych terenów Polski na Generalne Gubernatorstwo oraz ziemie wcielone do Rzeszy. Utworzono prowincję śląską (Gan Schlesien), zarządzaną przez nadprezydenta Josepha Wagnera z siedzibą we Wrocławiu. Składała się ona z czterech okręgów rejencyjnych: katowickiego, opolskiego, wrocławskiego i legnickiego. W skład rejencji katowickiej weszły powiaty: frysztacki, cieszyński, bielski, bialski, żywiecki, pszczyński, katowicki, chorzowski, tarnogórski, sosnowiecki, będziński oraz część powiatów chrzanowskiego, olkuskiego, rybnickiego i wadowickiego, a ponadto powiaty: bytomski, zabrzański, gliwicki. Na jej czele stanął jako prezydent dyrektor ministerialny Walther Springorum.

20 listopada 1940 roku dokonano podziału administracyjnego Śląska poprzez utworzenie dwu prowincji: Górny i Dolny Śląsk. Prowincja górnośląska z siedzibą w Katowicach dzieliła się na dwie rejencje:

katowicką i opolską. Tak więc Zagłębie Dąbrowskie i Sosnowiec znalazły się w rejencji katowickiej¹.

Na terenach włączonych do Rzeszy stosowano zróżnicowaną politykę wobec szkolnictwa polskiego. Na Śląsku, w powiatach południowych, centralnych i zachodnich uważano ludność miejscową za Niemców i dlatego dzieciom nakazano uczęszczać do szkół niemieckich. W rejonie Zagłębia Dąbrowskiego zezwolono na działalność szkół z polskim językiem nauczania. Sprawy szkolnictwa regulował memoriał władz niemieckich – „Sprawa traktowania ludności byłych polskich obszarów z rasowo-politycznego punktu widzenia” – opracowany przez dr. E. Wetzla i dr. Hechta z 25 listopada 1939 roku. Czytamy w nim:

„Uniwersytety i inne szkoły wyższe, szkoły zawodowe, jak również średnie, były stale ośrodkami polskiego szowinistycznego wychowania i dlatego zasadniczo powinny być zamknięte. Dozwolone będą tylko szkoły powszechne, mają one jednak udzielać najprostszymi wiadomości podstawowych, jak rachowanie, czytanie, pisanie. Nauka ważnych z narodowego punktu widzenia przedmiotów, jak geografia, historia, historia literatury, jak również gimnastyka jest wykluczona.”²

Do Sosnowca oddziały niemieckie wkroczyły 4 września w godzinach popołudniowych. Były to wojska VIII Korpusu wchodzące w skład 14 Armii dowodzonej przez gen. Lista. Poprzedziły je grupy dywersyjne, które jadąc na motocyklach strzelały do ludności cywilnej. Ze względu na gospodarcze znaczenie tego regionu nie przeprowadzono w Zagłębiu Dąbrowskim masowego wysiedlania ludności polskiej. Bezpośrednio po zajęciu miasta przystąpiono do likwidacji dorobku kulturalnego i

naukowego. Zostały zamknięte polskie drukarnie i księgarnie, nie pozostawiono ani jednej polskiej gazety. Zniszczono polskie biblioteki, w tym szkolne księgozbiory. Okupant zniszczył pomnik Tadeusza Kościuszki. W Domu Kultury „Górnik” przy ulicy Żytniej ulokowało się gestapo.

Sosnowieckie szkoły zostały ograbione z pomocy naukowych, urządzeń i mebli. Spalono szkolne dokumenty kancelaryjne i archiwalne. Adam Sochacki – nauczyciel Gimnazjum Żeńskiego im. Heleny Rządiewiczowej w Sosnowcu stwierdza, że widział, jak z piętra Gimnazjum im. W. Replińskiej wyrzucano mikroskopy, przyrządy do ćwiczeń z fizyki. Oddziały wojskowe zajęły budynki szkolne i zamieniły je na koszary. W obiektach szkolnych umieszczono niemieckie instytucje. W budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Plater urządzono szkołę podstawową i średnią dla dzieci niemieckich i miejscowych volksdeutschów. W gmachu Liceum Ogólnokształcącego im. Staszica powstała szkoła techniczna dla młodzieży niemieckiej. Pomieszczenia Liceum Pedagogicznego i Szkoły Ćwiczeń zajęła straż pożarna. Na terenie szkoły zawodowej zorganizowano szwalnię dla potrzeb armii niemieckiej, w budynkach szkoły zawodowej przy ulicy Kilińskiego umieszczono warsztaty kolejowe i służbę ochrony kolei³.

Szkolnictwu polskiemu przekazano obiekty w najgorszym stanie lub mieszkania prywatne o najniższym standardzie. Na przykład w Dańdówce szkoła znalazła pomieszczenie w pożydowskich sklepikach. Jedna ze szkół zmieniała lokale cztery razy. Brak nauczycieli zmuszał do prowadzenia dwóch klas jednocześnie, w których średnia liczba uczniów wynosiła 80 osób. Obowiązujący rozkład godzin kształtował się w różnych wymiarach,

dla klas I-IV średnio 12 godzin, dla klas V-VII –18 godzin. Bardzo często zajęcia ograniczały się do 1-2 godzin lekcyjnych dziennie⁴. Cele i zadania szkół podstawowych z językiem polskim wykładowym opracował Heinrich Himmler:

„Dla nie niemieckiej ludności wschodu nie mogą istnieć wyższe szkoły niż czteroklasowa szkoła ludowa. Celem takiej szkoły ludowej ma być wyłącznie proste liczenie, najwyżej do 500, napisanie nazwiska i nauka, że nakazem bożym jest posłuszeństwo wobec Niemców, uczciwość, pilność, grzeczność .Czytania nie uważam za konieczne.”⁵

Na otwarcie tego typu szkół polskich dały zezwolenie niemieckie władze okupacyjne Sosnowca w 1940 roku. Program nauczania, oparty na obowiązującym w szkolnictwie w okresie międzywojennym, został bardzo mocno zredukowany. Kształcenie ograniczało się do nauki pisania, czytania i liczenia. Zakazane było nauczanie historii Polski i historii powszechnej, geografii i literatury polskiej. Nauczanie obejmowało takie przedmioty, jak: religia, język polski, higiena, arytmetyka z geometrią, śpiew i gimnastyka. Wprowadzona na początku nauka języka niemieckiego od klasy piątej została po kilku miesiącach zawieszona. Okupanci chcieli, aby ludność polska była bezradna, nie znała języka urzędowego.

W początkowym okresie pozwolono posługiwać się przedwojennymi podręcznikami, ale miały być one odpowiednio przygotowane. Dzieci w klasie pod opieką nauczycieli były zobowiązane powycinać z nich podane przez Niemców czytanki, ryciny, które mogłyby uczyć patriotyzmu. Około 1942 roku wprowadzono teksty pisane na maszynie, które miały służyć do nauczania w miejsce podręczników⁶.

Częste przerwy w nauczaniu, powodowane zarządzeniami władz szkolnych, nie ułatwiały nauki. Przedłużano prawie każde wakacje letnie i zimowe. Zatrudniano nauczycieli do innych prac, jak wydawanie kartek żywnościowych, robienie spisów ludności, mieszkań, zwierząt domowych itp. Młodzież szkolną kierowano do sezonowych prac w polu, zbierania ziół, grzybów, jagód, a także złomu i makulatury. Oto wspomnienia uczennicy z tamtego okresu:

„...Niemcy gorliwie starali się o to, by dzieci polskie nie wiedziały za dużo. I tak tylko od 10 lat wzwyż dzieci polskie mogły chodzić do szkoły. Na wiosnę musiało się chodzić do dworu plewić len, ziemniaki, zbierać gąski z kapusty. Na każdą szkołę nakładali okupanci kontyngent ziół, jagód, grzybów, borówek, które musiało się odstawić. Nauka normalna odbywała się w dni pochmurne. I jaka to była nauka – o historii, geografii, literaturze ani marzyć. Przerabiało się tylko czytanki przysłane przez władzę”⁷.

Zaplanowany przez okupanta system szkoły w Zagłębiu Dąbrowskim miał wpoić uczniom posłuszeństwo wobec Niemców, niepodważalność panowania III Rzeszy. Szkoła spełniała także funkcję „biura werbunkowego” na roboty przymusowe do Niemiec. Ewidencja szkoły miała ścisłe powiązanie z ewidencją w niemieckim biurze pracy (Arbeitsamt). Ukończenie szkoły było równoznaczne z wyjazdem na roboty. Bardzo często zabierano już uczniów z klasy szóstej i siódmej. Dlatego Niemcy wydali zarządzenie o dopełnieniu obowiązków powszechności nauczania.

Do października 1942 roku nauczaniem objęto 90 tysięcy dzieci, kształconych przez 770 nauczycieli. W najbliższym czasie planowano wprowadzenie obowiązku szkolnego dla około 120 tysięcy dzieci. Ustanowienie niemieckiej administracji szkolnej zmuszało nauczycieli do respektowania wszystkich okupacyjnych zarządzeń. Wizytacje powodowały szykany ze strony władz szkolnych. Wizytacji tych obawiali się zarówno uczniowie jak i nauczyciele. Każda mogła zakończyć się aresztowaniem i wysłaniem do obozu. Większość inspektorów i radców szkolnych rekrutowała się z byłych obywateli polskich, którzy znali teren i pedagogów.⁸

W początkowym okresie działania szkół kadrę nauczycielską, w tym również kierowniczą, stanowili Polacy. Wczesną wiosną 1941 roku usunięto najpierw Polaków ze stanowisk kierowników szkół, a następnie zwalniano coraz więcej nauczycieli polskich, kierując ich do pracy fizycznej w miejscowych zakładach pracy. Na miejsce usuniętych sprowadzano nauczycieli-volksdeutschów ze Śląska. Urzędowe wytyczne Komisarza Rzeszy dla Umocnienia Niemieckości nie przewidywały możliwości uczęszczania młodzieży polskiej do szkół średnich i zawodowych. Zakaz ten obowiązywał bezwzględnie w całym Zagłębiu Dąbrowskim.

Aby uchronić młodzież przed skutkami polityki okupanta, już pod koniec października 1939 roku powstało z inicjatywy działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego centralne kierownictwo o kryptonimie TON – Tajna Organizacja Nauczycielska, której zadaniem było rozpoczęcie szkolnictwa konspiracyjnego oraz wykorzystywanie jawnego do tajnego

nauczania na całym terenie ziem okupowanych przez Niemców. W skład TON weszli: Czesław Wycech, Zygmunt Nowicki, Kazimierz Maj, Wacław Tułodziecki i Teofil Wojeński. Zadaniem TON była również opieka nad nauczycielami. W grudniu 1940 roku powołano z inicjatywy Delegatury Rządu Londyńskiego na Kraj Departament Oświaty i Kultury, którego dyrektorem został Czesław Wycech. Urzędem wykonawczym Departamentu był Sekretariat Generalny, składający się z pięciu wydziałów. Przy Delegaturze Rządu powołano Biuro Zachodnie zajmujące się administracją konspiracyjną Ziem Zachodnich. Działacze oświatowi utworzyli przy Biurze Zachodnim Wydział Oświatowo-Szkolny zwany Biurem Oświatowo-Szkolnym, którym od czerwca 1940 roku kierował Maksymilian Rhode. Zadaniem Biura Oświatowo-Szkolnego była organizacja tajnego nauczania w Generalnym Gubernatorstwie dla młodzieży wysiedlonej z Ziem Zachodnich oraz na terenach wcielonych do Rzeszy. W grudniu 1942 roku Biuro wcielono do Departamentu Oświaty i Kultury, a nowym jego kierownictwem został z dniem 12 marca 1943 roku Michał Pollak⁹.

Na przełomie lat 1942/1943 utworzono w Departamencie Oświaty i Kultury w Warszawie tzw. Biuro Zachodnie, na czele którego stanął Oskar Kotula, działacz oświatowy ze Śląska. Zadaniem Biura było organizowanie i koordynacja wszystkich biur szkolnych na Ziemiach Zachodnich. 1 września 1941 roku z inicjatywy przebywających w Warszawie byłych nauczycieli śląskich szkół średnich: Kazimierza Popiołka, Stefanii Mazurek i Alojzego Targa powstało Śląskie Biuro Szkolne, które połączyło się z ośrodkiem krakowskim, kierowanym przez Jana Smolenia i dało początek Okręgowemu Biuru Oświaty i Kultury dla Śląska. Łącznikiem na Śląsk

został Józef Norek o pseudonimie „Wolski”. Kontakty ze Śląskiem, utrzymywane głównie przez „Wolskiego”, polegały na inicjowaniu pracy oświatowej, przekazywaniu polskich książek i podręczników.

Rejon Zagłębia Dąbrowskiego, który podlegał Biuru Oświaty i Kultury został podzielony na powiaty: będziński, olkuski, zawierciański. Kierowali pracami tego Biura w Zagłębiu: Tadeusz Krokosz i Konrad Chrostek.¹⁰ Na terenie Sosnowca łączność z TON utrzymywana była za pośrednictwem Antoniego Gębickiego oraz Szczepana Krawczyńskiego, który był pełnomocnikiem TON na powiat sosnowiecki i będziński. Przyjmował pieniądze i kartki żywnościowe, które otrzymywał z różnych źródeł: z TON, a także od Franciszka Żebrowskiego, który działał na terenie Wolbromia. Pomoc była udzielana w gotówce, a także w formie paczek żywnościowych. Pieniądze na tajne nauczanie oraz żywność dla rodzin nauczycielskich przewoziła przekradając się przez granicę między Generalnym Gubernatorstwem a rejencją katowicką Irena Majewska – żona byłego prezydenta miasta Olkusa¹¹.

Departament Oświaty i Kultury określał warunki konspiracji, jakie miały być zachowane podczas pracy przy tworzeniu tajnych kompletów. W 1941 roku wydana została dokładna instrukcja, która składała się z trzech części: wskazówek dla nauczycieli; wskazówek dla młodzieży; doboru odpowiednich do tajnego nauczania lokali. Nauczycielom polecono tworzenie co najwyżej 5-6 osobnych kompletów, ale wolno im było opiekować się dwoma kompletami jednocześnie. Obowiązywał zakaz prowadzenia jakichkolwiek notatek nazwisk uczniów, obecności, stopni. Na wypadek rewizji mieli przygotować fikcyjne gry i zabawy. Bardzo często w

domach stał patefon i płyty. Młodzież również zobowiązywano do zachowania ścisłej konspiracji, nie wolno się było poruszać po ulicy grupami, obowiązywał zakaz rozmowy na temat tajnej nauki, zakaz noszenia notatek, książek i podręczników. Na tajne lekcje należało wybierać mieszkania ludzi całkowicie zaufanych, posiadających duże domy. Zalecano też co pewien czas zmianę lokalu.¹²

Niemcy początkowo nie przywiązywali większej wagi do działalności związanej z tajnym nauczaniem. Nie mieli bowiem większego rozeznania w rozmiarach tej akcji. Jednakże sytuacja zmieniła się, gdy na terenie Generalnego Gubernatorstwa wpadły w ich ręce materiały TON-u, dotyczące tajnego nauczania, przewożone przez kuriera z Warszawy do Kielc. Komendant gestapo w GG Bierkampff skierował 5 sierpnia 1943 roku do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie memoriał, w którym donosił o wykryciu przez policję materiałów dotyczących tajnego nauczania. Według niego, największe niebezpieczeństwo tajnego nauczania polega na tym, że młodzieży polskiej wpajano przekonanie, iż Polska straciła tylko chwilowo niepodległość, ale istnieje naród polski i odzyska wolność. Bierkampff stwierdzał w memoriale:

„Nikt w Polsce nie był większym patriotą niż profesor gimnazjum, a po części także nauczyciel szkoły powszechnej. Nikogo nie da się zapalić do sprawy narodowej bardziej niż młodzież, która posiada takich wychowawców”¹³.

Wróg narodu polskiego bezbłędnie zrozumiał i odczytał cel nauczania, które podjęte zostało przez pedagogów, pomimo represji i niebezpieczeństwa.

Przypisy do rozdziału 1

-
- ¹ M. Starczewski: Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Katowice 1988, s. 37-38
- ² J. Krasuski: Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945. Warszawa 1971, s. 38
- ³ P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu. W: Tajna oświata i obrona kultury polskiej na ziemiach województwa katowickiego w latach okupacji 1939-1945. Katowice 1977, s. 211-213
- ⁴ J. Molenda: Szkolnictwo w rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej. Katowice 1976, s. 172
- ⁵ Cyt. za P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu w latach 1939-1945. „Expres Zagłębiowski”, 1995 nr 9, s.21
- ⁶ J. Molenda: op. cit., s. 174
- ⁷ P. Żur: Postępowe tradycje nauczycieli Sosnowca. W: Ziemia Będzińska. Katowice 1972, s. 56-57
- ⁸ J. Molenda: op. cit., s. 177
- ⁹ J. Molenda: op. cit., s. 182
- ¹⁰ K. Piopiołek: Z dziejów tajnego nauczania na Śląsku pod hitlerowską okupacją. W: Zaranie Śląskie. Katowice 1960, s. 50-51
- ¹¹ M. Pietrzyk: Szkolnictwo polskie jawne i tajne w zakresie podstawowym na terenie powiatu będzińskiego w latach 1939-1945. W: Tajna oświata i obrona kultury polskiej na ziemiach województwa katowickiego w latach okupacji 1939-1945. Katowice 1977, s. 261-262
- ¹² J. Molenda: op. cit., s. 181
- ¹³ S. Kędryna: Wstęp. W: Tajna oświata i obrona kultury polskiej na ziemiach woj. Katowickiego w latach okupacji 1939-1945. Katowice 1977, s. 15

ROZDZIAŁ 2

Szkolnictwo tajne na poziomie podstawowym

System antypolskiej polityki okupanta spotkał się ze zdecydowanym oporem ludności polskiej w Zagłębiu. Do walki tej przyłączyli się także nauczyciele sosnowieccy. Od początku ratowano dokumenty szkolne zabezpieczając je przeważnie w domach prywatnych. Ukrywano także sztandary i kroniki szkolne. Ratowano pomoce naukowe szkół przed zniszczeniem lub wywiezieniem do Rzeszy.

Dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater Janina Straczyńska zabrała większość pomocy szkolnych i umieściła je w małym gabinecie fizycznym. Poleciała zastawić drzwi między gabinetem a pracownią fizyczną dużą szafą. Ukryty schowek odnaleziono dopiero zimą 1940 roku.

Z wyposażenia Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica ukryto cenniejsze pomoce naukowe w laboratorium fabryki Dietlów oraz na strychu szkoły, gdzie przetrwały okres okupacji. Dużo pomocy szkolnych przechowywano w domach nauczycieli i mieszkaniach prywatnych uczniów. Zabezpieczano także książki z bibliotek szkolnych. Kiedy Niemcy zarządzili przekazanie księgozbiorów polskich na przemiał do fabryki Lamprechta, nauczyciele, uczniowie i rodzice próbowali ratować książki, wybierając je nawet z transportów.¹

Jedną z najczęściej stosowanych form oporu nauczycieli sosnowieckich wobec okupanta było przemycanie zakazanych wiadomości z literatury polskiej, z historii oraz treści patriotycznych w procesie nauczania dzieci w szkole podstawowej. Zapoznawano dzieci z literaturą polską, czytano „Pana Tadeusza”, „Placówkę”, „Anielkę”, a przy tym podawano wiadomości historyczne np. o zaborach, o germanizacji. W ramach nauczania śpiewu poznawała młodzież polskie pieśni, również patriotyczne. Niektórzy nauczyciele zostali wywiezieni za taką działalność do obozów koncentracyjnych, pozostali nie zaniechali jednak swojej pracy na rzecz budzenia patriotyzmu u swoich wychowanków.

Nauczyciele walczyli także o kulturę polską Maria Ostoja-Kondracka, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 18 w Sosnowcu organizowała „bibliotekę plecakową”, w ramach której popularyzowała książkę polską i akcję czytelniczną. Działała głównie wśród dzielnic Sielec i Dębowa Góra. Z narażeniem życia prowadziła tę działalność aż do chwili jej aresztowania.

Maria Lichotowa, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 16, przez całą okupację ukrywała radioodbiornik i kolportowała razem z siostrą Janiną Jasińską wiadomości radiowe na łamach wydawnictwa konspiracyjnego „Nasze sprawy”. Nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater Maria Falarz-Korczyńska za słuchanie i rozpowszechnianie wiadomości radiowych została w roku 1940 uwięziona. Podobny los za słuchanie radia spotkał woźnego liceum Jana Kłęka.²

Od października 1939 roku grupa sosnowieckich studentów prowadziła koncerty wokально-recytatorskie. Byli to późniejsi powojenni pedagodzy, między innymi: Tadeusz Nielepec i Marcin Kamiński. W latach 1940 – 1944 zorganizowali około pięćdziesiąt koncertów na terenie Sosnowca i okolicznych miejscowości. Zespołowi patronowali znani sosnowieccy nauczyciele: Jadwiga Makowska, Witold Wyspiański, Waldemar Zillinger.

Koncerty często poprzedzane były prelekcjami o charakterze patriotycznym, a przynajmniej krótkimi informacjami z nasłuchów radiowych.³

Najbardziej powszechnym i niebezpiecznym sposobem walki z okupantem, stosowanym przez nauczycieli, było tajne nauczanie, które odbywało się na poziomie szkolnictwa podstawowego i średniego. Początki tajnego nauczania w Sosnowcu, prowadzonego na poziomie szkoły podstawowej, przypadły na pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej, ponieważ Niemcy pozwolili na otwarcie polskich szkół podstawowych dopiero w kwietniu 1940 roku. Do tego czasu nauczyciele podejmowali pracę z dziećmi i młodzieżą spontanicznie, prowadząc zajęcia indywidualne. Kontaktowano się z młodzieżą ze szkoły lub z najbliższego terenu zamieszkania. Często inicjatywa wychodziła od rodziców i nauczycieli jednocześnie. Ten sposób tajnego nauczania zmienił się po kwietniu 1940 roku. Stał się bardziej zorganizowany i systematyczny. Utworzona przez okupanta szkoła podstawowa dla dzieci polskich w Zagłębiu Dąbrowskim była – z woli okupanta – na bardzo niskim poziomie. Dla wielu rodziców był on nie do przyjęcia. Chcieli oni, aby dzieci zdobyły rzetelną wiedzę i kontynuowały naukę w szkołach średnich.

Tajne komplety dzieci i młodzieży rozpoczęły działalność od wiosny 1940 roku. W zakresie szkoły podstawowej Nauczanie tajne było bądź uzupełnieniem jawnego, zwłaszcza w zakresie języka polskiego, historii, geografii, bądź realizacją całokształtu programu szkoły podstawowej. Najczęściej pracowano samodzielnie w domu konsultując się później z nauczycielem. Objasniano podstawowe kanony wiedzy, jak również sprawdzano jej wyniki. W nauczaniu pomijano najczęściej wiadomości zawarte w programie przedmiotów „artystycznych”⁴.

Nauka odbywała się w mieszkaniach nauczycieli. Korzystano również z prywatnych domów rodziców, które często zmieniano. Nauczyciel przeważnie wędrował codziennie gdzie indziej, aby zatrzeć ślady i nie zdradzić się z prowadzoną akcją. Uzasadniano to względami

bezpieczeństwa, tym bardziej, że większość kierowników i nauczycieli, przysłanych przez władze okupacyjne do Sosnowca, to volksdeutsche. Organizowanie tajnych kompletów było bardzo niebezpieczne. Nauczyciele podpisywali deklarację, w której musieli potwierdzić:

- a) że nie nauczają tajnie,
- b) że wiadomym jest, iż za przekroczenie tego zakazu grozi im utrata posady i obóz w Oświęcimiu.

Nauczyciele podpisywali deklaracje, a jednocześnie nie przerywali pracy tajnej. Oczywiście przestrzegano dzieci przed tym, aby nie zdradzały się ze swoimi wiadomościami i uczestnictwem w tajnych kompletach. Dzieci były niezwykle mądre i dyskretne, co potwierdzają wszyscy nauczyciele pracujący w tajnym nauczaniu. Doskonale wiedziały, jak należy się zachować w każdej sytuacji. Pomagało to nauczycielom w pracy i pozwalało na kształcenie dzieci w atmosferze polskości wbrew polityce okupanta.

Tajne komplety uczniów szkół podstawowych obejmowały przeważnie młodzież klas starszych. Dla tych grup stosowano kilkugodzinne zajęcia lekcyjne. W „szkole” Polańskich począwszy od roku 1942/1943 prowadzono klasy szóste dla uczniów kandydujących na kursy gimnazjalne w wymiarze sześciu godzin nauczania tygodniowo. Część uczniów po ukończeniu klasy szóstej przechodziła do tajnych kompletów prowadzonych przez nauczycieli klas średnich. Niektórzy kontynuowali naukę w klasie I, II, III gimnazjum.⁵

W pierwszym okresie działalności tajnego nauczania w zakresie szkoły podstawowej do najbardziej zaangażowanych nauczycieli należeli: Helena Błaszczuk, małżeństwo Gawlików, Zofia Bartnicka, Antoni Gębicki, Czesław Blicharski, Helena Jankowska, wysiedlona za tajne nauczanie w roku 1940, Maria Gemzer i Witold Żernicki. Kadre kierowniczą tajnego nauczania w zakresie szkoły podstawowej w Sosnowcu tworzyli: Antoni Gębicki i Czesław Blicharski, długoletni, doświadczeni kierownicy szkół, w okresie międzywojennym zaangażowani i znani działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Do

nich zwracali się, prosząc o pomoc, nauczyciele prowadzący tajne nauczanie w tym trudnym okresie pracy oświatowej. Antoni Głębiński w czasie okupacji współdziałał także z tajną organizacją „Orzeł Biały” pod pseudonimem „Nałęcz”.

W latach następnych tajne nauczanie rozwinęło się do takich rozmiarów, że trudnili się nim prawie wszyscy nauczyciele. W świetle posiadanych materiałów można stwierdzić, że jedynie jednostki wśród pedagogów zajęły się inną pracą niż uczenie dzieci i młodzieży na tajnych kompletach.

Obecnie trudno dokładnie ustalić zasięg tajnego nauczania zorganizowanego dla dzieci szkół podstawowych. W roku 1946 przeprowadzono badania ankietowe, w których ujęto dane szkolnictwa tajnego i jawnego, ale nie są one kompletne. W świetle uzyskanych informacji przedstawia się ono następująco:

Szkoła podstawowa	Ilość dzieci w szkole w latach 1940-1945	W tym objętych tajnym nauczaniem	Co stanowi %
1	200	25-30	13-25
2	322-618	150	47
3	400	132	33
11	300-500	Do 25	5-8
17	340	36	8
W Niwce	600-800	50	6-8

Wynika z tego, że tajnym nauczaniem objęto około 18-20% młodzieży w wieku szkolnym – na poziomie szkoły podstawowej. Jak wyliczono, do szkół uczęszczało w okresie okupacji około 10 tysięcy dzieci, czyli tajnym nauczaniem objęto około 2 tysiące młodzieży.⁶

Przypisy do rozdziału 2

¹ Księga pamiątkowa wydana z okazji 80-lecia II Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater w Sosnowcu. Sosnowiec 1969, s. 25

² Kronika Szkoły Podstawowej nr 18 w Sosnowcu

³ P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu. W: Tajna oświata i obrona kultury polskiej na ziemiach województwa katowickiego w latach okupacji 1939-1945. Katowice 1977, s. 218

⁴ Kronika Szkoły Podstawowej nr 4 w Sosnowcu

Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Sosnowcu

Kronika Szkoły Podstawowej nr 17 w Sosnowcu

⁵ P. Żur : op. cit., s. 219

⁶ P. Żur : op. cit., s. 221

ROZDZIAŁ 3

Szkolnictwo tajne na poziomie średnim

Równie prężnie rozwijało się tajne nauczanie w Sosnowcu na poziomie szkolnictwa średniego. Już we wrześniu 1939 roku grupa dyrektorów szkół średnich dla młodzieży polskiej. Oczywiście starania zakończyły się kategoryczną odmową ze strony władz okupacyjnych. W związku z tym przystąpiono do nauczania konspiracyjnego. Inicjatywa rozpoczęcia nauki w klasach gimnazjalnych i licealnych wyszła równocześnie od nauczycieli, jak rodziców i młodzieży. W końcu września i początkach października 1939 roku powstały „szkoły” złożone z kompletów tajnego nauczania, zorganizowane przez znanych na terenie miasta nauczycieli Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica: Jadwigę Makowską i Waldemara Zillingera oraz Zygmunta Błaszczyka – nauczyciela Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego.

Późną jesienią 1939 roku nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater Maria Falarz-Korczyńska zorganizowała grupę dziewcząt ze swojej szkoły i rozpoczęła z nimi nauczanie na poziomie klasy trzeciej. W pierwszej połowie października 1939 roku Adam Sochacki – nauczyciel Gimnazjum Rządiewiczowej zorganizował pierwsze komplety młodzieży z domów przy ulicy Nowatorskiej. W latach 1939-1940 i 1940-1943 Maria i Zdzisław Polańscy prowadzili nauczanie w pięciu kompletach. W listopadzie 1939 roku Alfreda Lis, nauczycielka Gimnazjum im. Bolesława Prusa rozpoczęła razem z bratem

Zdzisławem Lisem nauczanie w tajnych kompletach w mieszkaniu rodziców przy ulicy Staropogońskiej. W tym samym czasie zorganizowali komplety Maria i Tomasz Kotlińscy, w których uczyli wszystkich przedmiotów.

Powstawały także grupy zorganizowane przez samą młodzież, która zgłaszała się do poszczególnych nauczycieli, ucząc się u nich języka polskiego, matematyki, fizyki, chemii, biologii i języków obcych. Inne przedmioty studiowano we własnym zakresie¹. 11 września 1941 roku Maria i Zdzisław Polańscy założyli w Sosnowcu „szkołę”, która w miarę rozwoju stała się najbardziej zorganizowaną i najlepiej pracującą placówką tajnego nauczania w mieście.

Na podstawie relacji nauczycieli i uczniów można stwierdzić, że pionierami tajnego nauczania w Sosnowcu prowadzonego na poziomie szkoły średniej byli następujący nauczyciele:

IMIĘ I NAZWISKO NAUCZYCIELA	PRZEDMIOTY, KTÓRYCH UCZYLI
Zygmunt Błaszczyk	Matematyka, fizyka
Stanisław Bomski	Matematyka, fizyka
Jan Dzioboń	Chemia
Wiesław Gorzechowski	Fizyka
Adam Gregorski	Język łaciński
Halina Grodecka	Biologia, chemia
Jan Imach	Matematyka
Maria Kotlińska	Język polski
Tomasz Kotliński	Matematyka
Maria Falarz-Kotlińska	Matematyka, fizyka, chemia
Irena Kruczyńska	Biologia, geografia
Alfreda Lis	Język polski, francuski, historia
Zdzisław Lis	Matematyka, fizyka, chemia
Marian Łukowicz	Matematyka, fizyka, chemia
Jadwiga Makowska	Język polski, łaciński, historia
Stanisław Małecki	Matematyka
Wacław Miśkiewicz	Matematyka, fizyka
Maria Polańska	Język niemiecki
Jan Pyndzyn	Matematyka
Leokadia Sochacka	Historia, nauka o Polsce
Adam Sochacki	Biologia, geografia, nauka o Polsce

Kazimierz Ślusarczyk	Język polski, propedeutyka filozofii
Zofia Towtkiewicz	Język francuski
Paulina Wittenberg	Język polski, łaciński, historia
Wanda Wyderko	Geografia
Antoni Wolański	Matematyka, fizyka, chemia
Barbara Zawadzka	Fizyka, matematyka
Waldemar Zillinger	Fizyka, chemia
Halina Żurek	Biologia

Jak wynika z powyższego zestawu, uczono wszystkich przedmiotów przewidzianych w programie nauczania przedwojennego gimnazjum i liceum.² Warto przypomnieć sylwetki najbardziej zasłużonych nauczycieli sosnowieckich, zaangażowanych w organizowanie i prowadzenie tajnego nauczania.

Twórcą tajnego nauczania w Sosnowcu była Jadwiga Makowska. Od roku 1931 uczyła języka polskiego w Gimnazjum im. Stanisława Staszica. Posiadała stopień doktora filologii polskiej. Tajnemu nauczaniu poświęciła cały zapał i siły, mimo olbrzymich trudności, jakie napotykała. Odznaczała się wyjątkową odwagą w prowadzeniu konspiracyjnego nauczania. Jako jedyna wydawała uczniom zaświadczenia, stwierdzające uczestnictwo w tajnych kompletach nauczania z własnym podpisem, stanowiskiem zajmowanym w szkolnictwie przed wojną i datą. W grudniu 1939 roku aresztowano jej męża, jednego z twórców konspiracyjnej organizacji „Orzeł Biały”. Pomimo tej tragedii nie załamała się i dalej prowadziła tajne komplety, uważając to za swój obywatelski obowiązek. Ponieważ w Sosnowcu brakowało polonistów, Jadwiga Makowska uczestniczyła w zajęciach niemal od świtu do nocy. Niedziele przeznaczała na przygotowanie się do zajęć, czekających ją w następnym tygodniu. Nauczanie w tajnych kompletach prowadziła do lipca 1944 roku. Aresztowana koło Jeleśni, osadzona została w Oświęcimiu, gdzie zamordowano ją tuż przed zakończeniem okupacji w styczniu 1945 roku.³

Od pierwszych miesięcy okupacyjnych prowadził tajne nauczanie Stanisław Malecki, nauczyciel matematyki w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica.

Prowadził zajęcia indywidualnie, chociaż na komplet jednorazowo przychodziło kilku uczniów. Prowadzący wyjaśniał trudności, wskazywał sposoby rozwiązywania zadań, jednocześnie oceniał pracę uczniów. Po wprowadzeniu przez okupanta obowiązku pracy, został zmuszony do zatrudnienia się w charakterze robotnika w zakładzie zbrojeniowym. W związku z tym prowadził nauczanie po zakończonej dniówce, aż do późnych godzin wieczornych, także w niedziele. Charakteryzował się przy tym niespotykaną bezinteresownością i uczciwością. Wspomina o tym jego uczeń Sławomir Gałęziowski:

„Nauczanie traktował jak obowiązek, bez prawa żądania zapłaty. Przy kompletnym ubóstwie i braku podstawowych warunków do życia dla niego i rodziny trzeba było staczać z nim boje, aby zechciał przyjąć od ucznia pieniądze. Zawsze przy tym mówił: <Pan przecież niedawno płacił>”.

Po wyzwoleniu podjął ponownie pracę w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Sosnowcu. Wkrótce jednak zmarł na gruźlicę.⁴

Następny bohater tajnego nauczania w Sosnowcu to Zdzisław Polański. Ukończył wyższe studia na filologii polskiej. Tuż przed wybuchem II wojny światowej rozpoczął pracę w Liceum Pedagogicznym w Sosnowcu. Od pierwszych miesięcy okupacji rozpoczął wraz z żoną Marią nauczanie w tajnych kompletach i prowadził je do ostatnich dni wojny. W pierwszych dwóch latach uczył języka polskiego i łacińskiego w „szkole” zorganizowanej przez Zygmunta Błaszczyka. W roku 1941 Zdzisław Polański zachorował nieuleczalnie i odtąd do końca wojny uczył młodzież leżąc w łóżku. Zajęcia odbywały się przez cały dzień. Do południa uczył Zdzisław Polański, po południu również jego żona Maria zatrudniona w miejscowej mleczarni. Jego uczennica Janina Wódkowska wspomina:

„Profesor Polański był pedagogiem bardzo wymagającym i surowo oceniał postępy swych uczniów. Oceny bardzo dobre należały do rzadkości. Jeśli uczniowie napotykali na

trudności w opanowaniu przerabianego materiału, mogli przychodzić na lekcje dodatkowe indywidualnie.”

W „szkole” Polańskich musiano zabezpieczyć się ,aby nie doszło do dekonspiracji placówki, dlatego też ustalono z uczniami, że w przypadku wizyty Niemców stanowią oni grupę młodzieży opiekującą się chorym człowiekiem.⁵

W większości „szkół” tajnych do końca 1939 roku prowadzono zajęcia stałe w godzinach przedpołudniowych, w jednym lokalu, ze stałym planem zajęć lekcyjnych. Dopiero aresztowania pierwszych nauczycieli dokonane pod koniec 1939 roku zmusiły uczestników tajnego nauczania do zmiany systemu zajęć. Prowadzono je w różnych lokalach, często zmienianych. Grupy uczniów stały się mniejsze. Liczebność uczestników zajęć wahała się od 3 do 6 osób. W 1941 roku nastąpiła kolejna zmiana organizacyjna, ponieważ władze okupacyjne wprowadziły rygorystyczne zarządzenia obowiązku pracy wszystkich dorosłych. Nauczyciele, a także uczniowie musieli podjąć pracę. Przeważnie pracowano na trzy zmiany lub przez 11 godzin. W tych warunkach nie można było prowadzić nauki w systemie szkolnym. W okresie tym na ogół uczeń był kierownikiem własnego szkolenia, a nauczyciele mogli tworzyć jedynie ośrodki konsultacyjne. Uczniowie podejmowali naukę w zależności od specjalności nauczyciela, niezależnie od postępów w pozostałych przedmiotach. W miarę możliwości uczono systematycznie i zgodnie z wymogami programowymi. Poziom nauczania był wysoki.⁶ Komplety organizowano z podziałem na grupy z programem humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym. Największym problemem był brak podręczników. Z tego powodu grupy uczniów korzystały często z jednej książki. Odnajdywano również różnego rodzaju podręczniki przedwojenne, a także prowadzono notatki, które często stanowiły jedyne źródło zdobycia wiedzy. Ponieważ odczuwano szczególnie brak podręczników do nauczania chemii, Stanisław Boruski opracował skrypt, który wydał w formie maszynopisu. Kolejne partie materiału odbijano na papierze przebitkowym i przekazywano uczniom w grupach. W

tajnych kompletach działających na terenie Sosnowca stosowano metody wykładowe, ponieważ brakowało pomocy dydaktycznych do stosowania metod poglądowych. Z pomocy naukowych dostępne były jedynie słowniki, encyklopedie, atlasy, mapy, roczniki statystyczne i tablice. Poważną bazą do nauczania były dobrze zaopatrzone biblioteki profesorów, z których korzystała młodzież. Modele do nauki biologii wypożyczał Adam Sochacki z Gimnazjum im. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu. Również Irena Kruszyńska posiadała pewną ilość preparatów do biologii i parę mikroskopów. Niektóre proste modele do nauki geografii i geometrii młodzież sporządzała sama. Najgorzej przedstawiała się sytuacja z pomocami do nauczania fizyki i chemii. Stanisław Bomski pomoce te w postaci niektórych odczynników chemicznych otrzymywał z apteki Gobla na Pogoni, a szkło laboratoryjne z fabrycznego Skła Szkła Aptecznego Przyborów Laboratoryjnych i Kosmetycznych L. Tajtelbauma i S-ki w Sosnowcu, którego kierownikiem był Czech.⁷

Nauczyciele prowadzący tajne nauczanie starali się, aby wszystko odbywało się prawie normalnie. W „szkole” Polańskich prowadzone były egzaminy wstępne, promocyjne i poprawkowe. Roczny program nauczania był dzielony na okresy. Stosowano klasyfikację i wywiadówki dla rodziców. Zaświadczenia stwierdzające zaliczenie kolejnej klasy wydawano z datą ukończenia kursu; z podpisem wydawała w czasie wojny tylko Jadwiga Makowska. Natomiast Zdzisław Polański wydawał tzw. „cenzurki” bez podpisu i bez daty tak, że tylko z ocenianych przedmiotów można się było domyślać, do której klasy uczeń uczęszczał.⁸ W „szkole” Polańskich organizowano w każdym roku zabawy taneczne ze skromnym poczęstunkiem oraz choinką noworoczną. Maria Polańska nawet dla pięcioosobowej grupy uczniów zorganizowała wycieczkę na „Skałkę”. Praca nauczycieli tajnego nauczania trwała od rana do nocy. Najczęściej do 50 godzin tygodniowo i obejmowała nauczanie w kilkunastu kompletach uczniowskich. Nauczyciele zatrudnieni w zakładach pracy rozpoczynali zajęcia lekcyjne tuż po przyjściu do domów i pracowali z uczniami aż do późnych godzin

wieczornych, najczęściej do godziny 21:00. Nauka odbywała się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt oraz okresów szczególnego nasilenia patroli niemieckich, łapanek i wysiedleń.⁹

Trudno ustalić ilość tajnych kompletów prowadzonych na poziomie szkoły średniej w Sosnowcu. Według Piotra Żura, który dokładnie analizował relacje i materiały można stwierdzić, że tajnym nauczaniem objęto około 500 uczniów. W roku 1942 lub 1943 miała się odbyć w Sosnowcu pierwsza tajna matura. W tym celu przyjechała z Warszawy przedstawicielka Organizacji Tajnego Nauczania Elżbieta Zawacka o pseudonimie „Zo”. Skontaktowała się ona z Waldemarem Zillingerem, którego uważano za zwierzchnika i dyrektora tajnych „szkół” średnich w Sosnowcu. Matura się jednak nie odbyła, na skutek wzmożonego terroru okupanta po aresztowaniu wielu członków sosnowieckiego „Orla Białego”.¹⁰

Tajne szkolnictwo zawodowe w Sosnowcu związane jest z małżeństwem nauczycielskim Marią i Tomaszem Kotlińskimi. Jesienią 1938 roku założyli oni we własnym mieszkaniu przy ulicy Reymonta „szkołę”, którą przenieśli do budynku przy ulicy Rudnej, a potem Składowej. Maria Kotlińska posiadała studia magisterskie w zakresie filologii polskiej, a jej mąż był absolwentem Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Prowadzili oni komplety uczniów o kierunku ogólnokształcącym, ale o specjalności handlowej. Działalność pedagogiczną prowadzili przez całą okupację. Z notatek prowadzonych przez Tomasza Kotlińskiego można wywnioskować, że w kompletach tajnego nauczania o kierunku handlowym kształciło się w 1940 roku 28 uczennic.

W roku 1940 Marcin Kamiński ze Śląskiego Konserwatorium Muzycznego utworzył we własnym mieszkaniu przy ulicy Moniuszki szkołę muzyczną, w której obok gry na fortepianie prowadził wykłady z przedmiotów teoretycznych. W latach 1940-1944 wykształcił około 70 uczniów. Również w latach wojny profesorka śpiewu Ewa

Horbaczewska prowadziła zespół młodych wokalistów. Wśród wychowanków tego kompletu nauczania znajdują się wybitni artyści polskich scen operowych: Natalia Stokowacka i Marian Woźniczko.¹¹

Działalność tajnego nauczania prowadzona była w szczególnej atmosferze. Jej wykrycie powodowało wysiedlenia nauczycieli i właścicieli mieszkań, albo skierowanie do obozu koncentracyjnego. Do nauczycieli, którzy zostali wysiedleni z Sosnowca należą: Helena Dobrzańska, Maria Garstka, Alfred Goc, Genowefa Grzęda, Janina Jakubowicz, Helena Jankowska, Helena Krieger, Janina Kunicka, Ludmiła Kursowa, Wanda Lichota, Mieczysława Lipecka i inni. Z materiałów i notatatek nauczycieli wynika, że w Sosnowcu w tajnym nauczaniu pracowało około 200 nauczycieli, tak szkół podstawowych, jak i średnich.¹²

Przypisy do rozdziału 3

-
- ¹ P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu w latach 1939-1945. „Expres Zagłębiowski”, 1995 nr 9, s. 21
- ² P. Żur: op. cit., s. 24
- ³ P. Żur, A. Makowska-Karasiowa, J i P. Makowscy, „Expres Zagłębiowski”, 1994 nr 10, s. 17-20
- ⁴ Sosnowiecka Encyklopedia Historyczna. Sosnowiec 1998, z. 5, s. 10-11
- ⁵ Op. cit., s. 12-14
- ⁶ P. Żur: Postępowe tradycje nauczycieli Sosnowca. W: Ziemia Będzińska. Katowice 1972, s. 42-57
- ⁷ P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu w latach 1939-1945. „Expres Zagłębiowski”, 1995 nr 9, s. 26
- ⁸ P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu w latach 1939-1945. W: Tajna oświata i obrona kultury polskiej na ziemiach województwa katowickiego w latach okupacji 1939-1945. Katowice 1977, s. 223
- ⁹ P. Żur: op. cit., s. 224
- ¹⁰ P. Żur: Nauczycielstwo Sosnowca w walce z najazdem i okupacją hitlerowską. W: Kierunki i działania Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sosnowcu 1905-1945 oraz zarys dziejów Zagłębiowskiego Oddziału Związkowego. Sosnowiec 1995, s. 86-88
- ¹¹ P. Żur: op. cit., s. 90
- ¹² P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu w latach 1939-1945. „Expres Zagłębiowski”, 1995 nr 10, s. 25

ZAKOŃCZENIE

Nauczycielstwo sosnowieckie zapisało wspaniałą kartę w historii tajnego nauczania. Na poziomie szkoły podstawowej podjęli je niemal wszyscy nauczyciele. W kompletach nauczania rozszerzano wiedzę wynoszoną przez uczniów ze szkół działających za zezwoleniem władz okupacyjnych. Działalność tę popierali niemal powszechnie wszyscy rodzice. Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych można stwierdzić, że organizacja tajnego nauczania w Sosnowcu osiągnęła najwyższy poziom sprawnościowo-programowy spośród wszystkich ośrodków działających na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Przez niemal wszystkie lata okupacyjne działały w naszym mieście prawdziwe „szkoły” Jadwigi Makowskiej, Marii i Zdzisława Polańskich, Leokadii i Adama Sochackich, małżeństwa Kotlińskich. Walka o zachowanie kultury, nauki i oświaty, której wyrazicielem byli nauczyciele miała charakter masowy. Dzięki temu nie powiodły się zbrodnicze plany okupanta, zmierzające do zniszczenia polskiej kultury i pozbawienia narodu przyszłej kadry ludzi wykształconych. Jest to dowód patriotycznych uczuć nauczycieli, ale także ich uczniów oraz rodziców dzieci, którzy odważyli się podjąć tę walkę. To także świadectwo misji pedagogów, bohaterstwa i samozaparcia młodzieży, która kształciła się w bardzo trudnych warunkach, w większości bez podręczników, pozbawiona dostępu do pomocy naukowych i bibliotek.

Podkreślić również należy to, że od 1943 roku większość nauczycieli i uczniów szkół średnich musiała pracować, podporządkowując się niemieckim zarządzeniom. Nauka więc z konieczności odbywać się musiała w godzinach popołudniowych i wieczornych. Ta wielostronna działalność nauczycieli była pilnie śledzona przez wroga. Za udział w tajnym nauczaniu Niemcy dokonywali masowych aresztowań i egzekucji. Na przełomie kwietnia i maja 1941 roku dwudziestodzieciuosobowa grupa nauczycieli sosnowieckich została aresztowana i wysiedlona. Aresztowania odbywały się przez wszystkie lata okupacji. Były one wstępem do tortur, zsyłania do obozów koncentracyjnych i często kary śmierci. Pełną listę nauczycieli z Sosnowca zamordowanych w latach wojny i okupacji zestawiał Piotr Żur¹, zajmujący się historią szkolnictwa na terenie miasta. Większość z zamordowanych pedagogów związana była z nauczaniem konspiracyjnym w Sosnowcu.

Nauczyciele najczęściej zsyłani byli do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Dachau, Mauthausen-Gusen. Część została zamordowana w obozach przejściowych i więzieniach w Mysłowicach, Katowicach i Sosnowcu. Obok nauczycieli ginęli również ich uczniowie udowadniając, że miłość do ojczyzny i wolność zostały głęboko zakorzenione w ich umysłach i sercach.

Pod koniec 1944 roku nauczyciele sosnowieccy zaczęli przygotowywać się do organizowania szkolnictwa w wolnej Polsce. Odbywały się spotkania w mieszkaniu Stanisława Giersza – ostatniego przed wybuchem wojny w 1939 roku prezesa Zarządu Oddziału Grodzkiego ZNP. Po 27 stycznia 1945 roku nauczyciele przystąpili do działania.

Przejmowano szkoły, zdobywano niezbędny sprzęt, meble i pomoce naukowe. Zakłady pracy, rzemieślnicy i kupiectwo zobowiązali się do wpłacania 1% dochodów na rzecz Towarzystwa Budowy Szkół. Z dochodów tych wybudowano prawdopodobnie pierwszą po wojnie w naszym kraju szkołę przy ulicy Ostrogórskiej, która służy dzieciom do dnia dzisiejszego. Pracę rozpoczęły wszystkie przedwojenne licea. Zadziwia fakt, że 1945 roku do matury przystąpiło 293 uczniów – uczestników tajnego nauczania. W roku 1939 w czterech istniejących wówczas liceach ogólnokształcących egzamin dojrzałości zdało tylko 98 uczniów. Liczby mówią same za siebie. Okupacyjny okres oświaty w Sosnowcu był więc okresem wyjątkowym.² Tych 293 maturzystów z 1945 roku, dzięki wysiłkowi swojemu i swoich nauczycieli mogło podjąć pracę, studia, przystąpić do odbudowy zniszczonego przez wojnę i długoletnią okupację kraju. Wysiłku tych wspaniałych, godnych naśladowania ludzi nie sposób przecenić.

Przypisy do zakończenia

¹ P. Żur: Nauczycielstwo Sosnowca w walce z najazdem i okupacją hitlerowską. W: Kierunki i działania Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sosnowcu 1905-1945 oraz zarys dziejów Zagłębiowskiego Oddziału Związkowego. Sosnowiec 1995, s. 77-80

² P. Żur: op. cit., s. 89-92

BIBLIOGRAFIA

1. Księga pamiątkowa wydana z okazji 75-lecia Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Sosnowcu. Sosnowiec 1970, s.30-35
2. J. Krasuski: Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945. Warszawa 1971, s. 237-340
3. Kronika Szkoły Podstawowej nr 4 w Sosnowcu
4. Kronika Szkoły Podstawowej nr 16 w Sosnowcu
5. Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Sosnowcu
6. Kronika Szkoły Podstawowej nr 18 w Sosnowcu
7. Księga pamiątkowa wydana z okazji 80-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater w Sosnowcu. Sosnowiec 1969, s. 25-28
8. Cz. Madajczyk: Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce. T. 1, Warszawa 1970, s. 66-72
9. Z. Majchrzycki: Rzec o tajnym nauczaniu licealnym w Zagłębiu Dąbrowskim w latach okupacji. „Wiadomości Zagłębia”, 1976 nr37, s. 5-23
10. A. Makowska-Karasiowa, J. i P. Makowscy, „Expres Zagłębiowski”, 1994 nr 10, s.17-20
11. Miejsce straceń ludności cywilnej województwa katowickiego (1939-1945). Oprac. A. Szefer, Katowice 1069.
12. J. Molenda: Szkolnictwo w rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej. Katowice 1976, s. 160-190
13. J. Pierzchała: Legenda Zagłębia. Katowice 1971, s. 20-32
14. K. Popiołek: Śląsk w oczach okupanta. Katowice 1960, s. 15-19

15. K. Popiołek: Z dziejów tajnego nauczania na Śląsku pod hitlerowską okupacją. W: Zaranie Śląskie 1960, s. 12-50
16. J. Przemsza-Zieliński: Zagłębie Dąbrowskie w II wojnie światowej. Sosnowiec 1995, s. 23-55
17. Sosnowiecka Encyklopedia Historyczna, Sosnowiec 1998, s. 10-14
18. M. Starczewski: Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939-1945. Katowice 1988, s. 37-42
19. P. Żur: Bohaterowie tajnego nauczania w Sosnowcu. „Expres Zagłębiowski” 1995 nr 10, s. 36-37
20. P. Żur: Kierunki i działania ZNP w Sosnowcu 1905-1945 oraz zarys dziejów Zagłębiowskiego Oddziału Związkowego. Sosnowiec 1995, s. 77-92
21. P. Żur: Postępowe tradycje nauczycieli Sosnowca. W: Ziemia Będzińska. Katowice 1972, s. 42-57
22. P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu. W: Tajna oświata i obrona kultury polskiej na ziemiach województwa katowickiego w latach okupacji 1939-1945, Katowice 1977, s. 218-235
23. P. Żur: Tajne nauczanie w Sosnowcu w latach 1939-1945. „Expres Zagłębiowski”. 1995 nr 9, s. 18-25